

Kazimierz Kraj

Operacja Krym Anno Domini 2014

Bezpieczeństwo : teoria i praktyka : czasopismo Krakowskiej Szkoły Wyższej
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego 8/3, 13-24

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Kazimierz Kraj*

Operacja Krym Anno Domini 2014

Wprowadzenie

Aneksja Krymu przez Federację Rosyjską stała się przyczynkiem do przedstawienia koncepcji nowych wojen, z naciskiem na koncepcję *miotieżewojny* (ros. *мятежевойна*; *мятеж* – bunt, rebelia, powstanie), mało znaną w polskim dyskursie naukowym. Zdaniem autora zajęcie półwyspu i sytuacja na wschodzie Ukrainy to praktyczna realizacja wspomnianej powyżej sztuki wojennej. W artykule przedstawione zostały inne koncepcje nieklasycznych wojen: asymetrycznej i hybrydowej, w celu pokazania nowatorskiego podejścia widocznego w teorii *miotieżewojny*. Celem artykułu jest udowodnienie, że Rosja w praktyce realizuje założenia *miotieżewojny*, najprawdopodobniej wzbogacone przez doświadczenia wyniesione między innymi z konfliktów na Kaukazie Północnym, w Naddniestrzu, Abchazji, Osetii Południowej oraz starcia z Gruzją. Autor podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, czy dysponujemy wiedzą na temat prowadzenia *miotieżewojny* oraz czy ten rodzaj prowadzenia działań wojennych może zagrozić Polsce i czy można mu przeciwdziałać, jeżeli tak, to w jaki sposób. Zasadniczym źródłem wiedzy autora o teorii *miotieżewojny* są wydanie w FR prace jej twórcy Jewgienija Messnera: *Chociesz mira, pobiedi miotieżewojnu!*, *Tworczeskoje nasledije J.E. Messnera* i *Wsiemirnaja miotieżewojna* tegoż. Pomocne były również opracowania Artura Gruszczaka, Jolanty Darczewskiej, Piotra Gawliczka i Jacka Pawłowskiego. Ponadto autor wcześniej podejmował tę problematykę w artykułach naukowych i popularnonaukowych.

W polityce, szczególnie w stosunkach między państwami, większość decyzji jest podejmowana, zgodnie z logiką lub z góry założonymi przesłankami. Celem nadrzędnym jest racja stanu każdego z państw podejmujących decyzję. Często przesłanki konkretnego postępowania nie są do końca jasne. Nawet komentatorzy czy znawcy problemu często o nich zapominają. Przywołam słowa Aleksandra Sołżenicyna, który dwadzieścia lat temu, w maju 1994 r., udzielił wywiadu amerykańskiemu

* Doktor, adiunkt w Katedrze Bezpieczeństwa Wewnętrznego Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

dwutygodnikowi „Forbes”. W odpowiedzi na jedno z pytań rosyjski pisarz stwierdził: „W 1919 r., gdy Lenin narzucił Ukrainie swój reżim, podarował jej na osłodę kilka rosyjskich prowincji. Historycznie nigdy nie należały one do Ukrainy. Mówię o południowych i wschodnich terenach dzisiejszej Ukrainy. Następnie w 1954 r. arbitralnym kaprysem satrapy Chruszczow ofiarował Ukrainie podarunek w postaci Krymu. Ale nawet jemu nie udało się ofiarować Ukrainie Sewastopola, który pozostał miastem odrębnym pod jurysdykcją rządu centralnego ZSRR. To dokonało się dopiero za sprawą amerykańskiego Departamentu Stanu, najpierw werbalnie, ustami ambasadora [Romana] Popadiuka w Kijowie, a następnie w sposób bardziej oficjalny. Dlaczego to Departament Stanu decyduje, komu ma przypaść Sewastopol? Jeśli przypomniemy sobie nietaktowną deklarację prezydenta Busha [starszego – red.] o poparciu dla suwerenności Ukrainy, wypowiedzianej jeszcze przed referendum w tej sprawie, musimy dojść do wniosku, że wszystko to wynika z jednego celu: posłużyć się wszelkimi możliwymi środkami, bez względu na konsekwencje, by osłabić Rosję. (...) Nigdy nie życzyłem statusu wielkiego mocarstwa Rosji i nie życzę tego Stanom Zjednoczonym. Nie chcę tego także dla Ukrainy. Nie będzie ona nawet zdolna udźwignąć kulturowego wysiłku wymagane do osiągnięcia statusu wielkiego mocarstwa. W jej obecnych granicach 63% populacji uważa język rosyjski za język rodzimy, to liczba trzykrotnie przewyższająca liczbę etnicznych Rosjan [zamieszkałych na Ukrainie]. I wszyscy ci ludzie musieliby zostać reedukowani w języku ukraińskim, podczas gdy sam ten język musiałby zostać podniesiony do poziomu międzynarodowych standardów i zastosowań. To zadanie, które wymagałoby ponad 100 lat”¹.

W wywiadzie laureat Nagrody Nobla ocenia surowo, nie mówi banałami i nie boi się ich obalania, gdy już zostały podniesione do rangi jedynie obowiązującego kanonu.

I jeszcze jeden krótki cytat z Sołżenicyna: „Rosja (...). W ciągu 24 godzin utraciła ok. 10 czysto rosyjskich prowincji, a 25 mln etnicznych Rosjan znalazło się w ten sposób w sytuacji *niepożądanych obcych*. W miejscach, w których ich ojcowie, dziadkowie i pradiadkowie żyli od bardzo dawna – nawet od XVII w. – stykają się z szykanowaniem w miejscu pracy, z represjonowaniem ich kultury, edukacji i języka. (...) I w tej sytuacji *imperialistyczna Rosja* nie uczyniła ani jednego siłowego ruchu, by powstrzymać ten monstrialny chaos. Bez jednego pomruku oddała 25 mln współobywateli, największą diasporę w świecie. Czy można wskazać w dziejach drugi przykład pokojowego wydarzenia?”². Czy już wtedy nie można było przypuszczać, że zadekretowany podczas konspiracyjnego spotkania 8 grudnia w Wiskuli (Białoruś) rozpad Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich³ nie odbije się kryzysami w późniejszym okresie? Można nawet stwierdzić, że powstała analogiczna sytuacja, jak po upadku kolonii w Afryce, gdzie granice były sztucznie ustalane przez najeźdźców.

Historia Krymu, którego przynależność do Ukrainy datuje się od 1954 roku, jest zawiła i wpisuje się w skomplikowane losy imperium carów oraz Związku Radzieckiego⁴.

¹ J. Dobrzański, *Prorocstwo Sołżenicyna*, „Przeгляд” 2014, nr 26, s. 45.

² *Ibidem*, s. 45.

³ Szerzej o upadku ZSRR zob. M. Smoleń, *Pucz sierpniowy 1991 r. – rozpad ZSRR*, [w:] *Rozpad ZSRR i jego konsekwencje dla Europy i świata*, cz. 1: *Federacja Rosyjska*, red. A. Jach, Kraków 2011, s. 223–234; zob. też A. Skrzypek, *Druga smuta. Zarys dziejów Rosji 1985–2004*, Warszawa 2004, s. 57–60.

⁴ Np. o dziejach Tatarów krymskich, których część wystąpiła przeciwko władzy radzieckiej, zob. J. Besala, *Jak carowie Krym przejmowali*, „Polityka” 2014, nr 11, s. 59; o historii Krymu i Tatarów w XX wieku zob. np. S. Chazbijewicz, *Awdet, czyli Po-*

Operacja na Krymie dowiodła, że w odpowiednich warunkach politycznych, w wyniku działań informacyjnych, psychologicznych i sił specjalnych, które sparaliżują jednostki przeciwnika i w ostatecznym rozrachunku przechyla szalę zwycięstwa. Chyba nigdy w dotychczasowej historii konfliktów nie zdarzyło się przejście terytorium z około 2,5 mln ludności oraz powierzchni 25,5 tys. km kw., niemal bez ofiar⁵.

Od wojny Clausewitza do wojen hybrydowych i asymetrycznych

Nasze rozważania należy rozpocząć od ustalenia, z jaką formą działań mieliśmy do czynienia. Mówiło się o dziwnej wojnie, ale jest to nadużycie terminu wojna, gdzie przecież giną ludzie. Oczywiście wojny możemy ujmować w wieloraki sposób jako ujęcie kulturowe lub prawne bądź polityczne. Najbardziej uniwersalnym pojęciem, według mnie, jest ujęcie kulturowe, gdyż termin wojna znaczy co innego w zależności od tego, na jaką część świata spojrzemy i w jakim momencie historycznym. John Keegan stwierdził, że: „w wojnie wyraża się kultura danego społeczeństwa, (...) wojna bywa determinantem kultury, a w niektórych społeczeństwach (sama) jest kulturą”⁶.

Natomiast ujęcie prawne mówiące o wojnie, że to „stan prawny, który dwu lub więcej zwaśnionych ze sobą grupom zezwala na rozwiązanie konfliktu przy użyciu siły zbrojnej”⁷. Dla politologa wojna jest specyficznym działaniem politycznym, podczas którego dochodzi do użycia przemocy. Dla Hedleya Bulla wojna to „zorganizowana przemoc, jaką jednostki polityczne kierują przeciwko sobie nawzajem. Przemoc nie jest wojną, jeśli nie stoi za nią pewna jednostka polityczna; zabijanie na wojnie jest czymś innym niż zwykłe mordowanie ze względu na jego zapośredniczony, oficjalny charakter, na symboliczną odpowiedzialność jednostki politycznej, na rzecz, której działa ten, kto zabija. Ale nawet przemoc, za którą stoi jednostka polityczna, nie jest wojną, o ile nie kieruje się przeciwko innej jednostce politycznej; przemoc, jaką państwo stosuje, eliminując przestępców czy zwalczając piractwo, nie może być określona jako wojna, gdyż jest skierowana przeciwko jednostkom”⁸.

Na podstawie trzech powyżej przytoczonych definicji trudno zakwalifikować wydarzenia na Krymie jako wojnę. Trudno ocenić, w jakim zakresie była stosowana przemoc, były bowiem tylko dwie ofiary śmiertelne. Z drugiej strony niewątpliwie była to zorganizowana akcja jednej jednostki politycznej (państwa) wobec terytorium innego kraju. Czyli teoretycznie sytuacja była najbliższa definicji politologicznej Bulla. Także koncepcja Clausewitza nie stosuje się do operacji na Krymie, gdyż nie stanowiła ona udokumentowanego ciągu działań politycznych, które nie mogąc być zrealizowane narzędziami dyplomacji politycznej, doprowadziły do jej kontynuowania na drodze wojny.

wrót. *Walka polityczna Tatarów krymskich o zachowanie tożsamości narodowej i niepodległość państwa po II wojnie światowej*, Olsztyn 2000, lub *idem, Tatarzy krymscy: walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań–Wrzesnia 2001.

⁵ Gdy piszę ten artykuł minęły 4 miesiące od przyłączenia do Federacji Rosyjskiej nowego okręgu federalnego. Przedstawicielem prezydenta w Krymskim Okręgu Federalnym od 21 marca 2014 r. jest: Oleg Bielawienecw (ur. 1949).

⁶ J. Keegan, *Historia wojen*, Warszawa 1998, cyt. za: *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, Kraków 2012, s. 153.

⁷ Q. Wright, *A Study of War*, Chicago 1983, cyt. za: *Studia bezpieczeństwa*, op. cit., s. 153.

⁸ H. Bull, *The Anarchical Society: A Study of Order in the World Politics*, London 1977, cyt. za: *Studia bezpieczeństwa*, op. cit., s. 153.

Czy zatem mieliśmy do czynienia z wojną hybrydową? Czy był to inny, nowy rodzaj prowadzenia działań, którego następstwa są podobne do wojny, jak w tym przypadku zagarnięcie półwyspu i wcielenie go do innego państwa. Słowniki, leksykony i encyklopedie wojskowe nie udzielą jednoznacznej odpowiedzi⁹. Najbliższa jest definicja wojny psychologicznej¹⁰ zawarta w *Leksykonie wiedzy wojskowej*. Według leksykonu „Głównym elementem w.p. [wojny psychologicznej] jest dywersja ideologiczna stosowana przy jednoczesnym nacisku dyplomatycznym, ekonomicznym, a nawet szantażu militarnym, sabotażu i terrorze, dezinformacji i prowokacji. (...) Do w.p. włącza się szeroko współczesne zdobycze techniki i osiągnięcia nauki; 2) system zabiegów propagandowych w celu pozyskania społeczeństwa do realizacji polityki agresywnej”¹¹. Jednakże ta wojna jest sprzężona i korelowana z działaniami wojennymi, ze skutkami działania ogniowego, uderzeniami na wojska i społeczeństwo. Te elementy nie wystąpiły podczas kampanii krymskiej w 2014 r.

Może była to jednak wojna hybrydowa?¹² Jej definicji jest również wiele. Michael Evans stwierdził: „(...) stoimy w obliczu dziwnej mieszaniny przednowoczesnego i ponowoczesnego konfliktu – świata asymetrycznych i etnopolitycznych działań zbrojnych – w którym mieszają się maczety i programy Microsoftu, zaś apokaliptyczni milenaryści obuci w Reeboki i noszący okulary Ray-Bana marzą o zdobyciu broni masowej zagłady”¹³. Ponieważ hybrydowość w klasycznym rozumieniu stanowi przeszkodę w planowaniu operacji militarnych, i ich prowadzeniu, gdyż podstawową zasadą jest integracja systemu dowodzenia, utrudnia integrowanie poszczególnych formacji, jednostek i związków operacyjno-taktycznych sił zbrojnych, uniemożliwiając jednolite dowodzenie¹⁴. Dlatego entuzjaści i zwolennicy wojny hybrydowej odwołują się do rozumienia pojęcia hybrydowość, jako koadaptacja i konwergencja, połączenie elementów dwóch odmiennych systemów¹⁵. I tak dla Franka G. Hoffmana wojna hybrydowa charakteryzuje się „zbieżnością (...) fizyczną i psychologiczną, kinetyczną i niekinetyczną, bojowników i cywilów (...) sił zbrojnych i społeczności, państw i aktorów niepaństwowych, a także zdolności bojowych, w które są wyposażone”¹⁶. Inna definicja (D.T. Lacity) mówi, że hybrydowość to logiczna kombinacja strategii i taktyki zmierzająca do wymieszania różnych typów działań zbrojnych¹⁷. Inny amerykański autor R.G. Walker traktuje hybrydowość jako wynik konwergencji zasad wojny konwencjonalnej i operacji

⁹ Zob. *Słownik terminów z zakresu bezpieczeństwa narodowego*, red. W. Łepkowski, Warszawa 2002; *Leksykon wiedzy wojskowej*, red. A. Kowalska, Warszawa 1979; czy A.P. Gopkin, W.A. Zołotariow, W.L. Maniłow, *Wojennyj encyklopedičeskij słowar'*, Moskwa 2002.

¹⁰ *Leksykon wiedzy wojskowej*, red. A. Kowalska, Warszawa 1979, s. 482.

¹¹ *Ibidem*.

¹² Słowo hybrydowość pochodzi od łacińskiego wyrazu hybryda, który oznacza mieszańca, osobnika powstałego ze skrzyżowania dwóch genetycznie różnych osobników, należących do różnych gatunków, odmian lub ras; zob. *Słownik języka polskiego*, red. H. Szkiłdź, St. Bik, C. Szkiłdź, Warszawa 1978, s. 760.

¹³ M. Evans, *From Kadesh to Kandahar. Military theory and the future of war*, „Naval War College Review”, nr 3 z 2003 r., s. 137; podają za A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych wojen – analiza krytyczna*, [w:] *Asymetria i hybrydowość, stare armie wobec nowych konfliktów*, red. nauk. W. Sokała, B. Zapala, Warszaw b.r.w., s. 11.

¹⁴ Wojna będąca produktem złożonym (koncepcja T. Hubera), przy równoległym użyciu sił zbrojnych oraz oddziałów nieregularnych, nie będzie skuteczna bez synergii systemów kierowania (dowodzenia) w czasie rzeczywistym, odpowiedniego rozpoznania pola walki oraz wywiadu agenturalnego i jego kluczowej roli.

¹⁵ A. Gruszczak, *Hybrydowość współczesnych...*, *op. cit.*, s. 12–13.

¹⁶ *Ibidem*, s. 13.

¹⁷ *Ibidem*.

specjalnych¹⁸. Wojnę hybrydową jako kombinację wojny symetrycznej i asymetrycznej definiuje J.J. McCuen¹⁹. Kolejny autor (N. Freier) w wojnie hybrydowej łączy działania nieregularne (partyzanckie), tradycyjne konflikty o ograniczonym zasięgu uważane przez niego za najpoważniejsze zagrożenia asymetryczne²⁰. Gdy wymienione definicje skonfrontuje się z wiedzą na temat wydarzeń na Krymie, to można stwierdzić, że nie spełniają one kryteriów wojny hybrydowej.

Do dyskusji na temat wydarzeń na Krymie w marcu 2014 r. włączył się Ośrodek Studiów Wschodnich. Tym wydarzeniom poświęcił nr 42 z maja bieżącego roku periodyk „Punkt Widzenia”²¹. Zdaniem autorki opracowania, dr Jolanty Darczewskiej, operacja na Krymie oddaje istotę problemu wojen informacyjnych. Ofiara takiej agresji się jej nie przeciwstawia, gdyż przewrót i aneksja Krymu zostały dokonane z udziałem obywateli Ukrainy, którzy zostali poddani odpowiedniej intoksykacji psychologiczno-informacyjnej²². W ponad trzydziestostronicowym opracowaniu autorka przedstawia rosyjskie koncepcje od specpropagandy do współczesnej wojny informacyjnej wpisanej w rosyjską doktrynę geopolityczną i jej głównych przedstawicieli profesorów Igora Panarina²³ i Aleksandra Dugina²⁴. Operacja krymska była prowadzona na wielu płaszczyznach. Jolanta Darczewska pisze, że akcja była wsparta przez działania militarne – użycie siły²⁵. Czy działania Rosji wynikają z przyswojenia przez elity rządzące koncepcji Panarina i Dugina? Po części na pewno tak. Ale musimy pamiętać, że tradycje niekonwencjonalnych działań, nie tylko specpropagandy, powstawały już w pierwszych dekadach istnienia Związku Radzieckiego i działalności Kominternu i jego ekspozytur zagranicą.

W broszurze pt. *Jedna doktryna wojenna i Armia Czerwona z 1921 roku* Michaił Frunze podjął się próby teoretycznego opracowania pojęcia działań specjalnych. Zgodnie z koncepcjami Frunzego (...) należy działać systematycznie i planowo, tworząc dla armii przeciwnika takie warunki, żeby jego przewaga techniczna okazała się bezsilna wobec słabo uzbrojonego, pełnego inicjatywy, śmiałego i zdecydowanego przeciwnika²⁶. Koncepcję małej wojny sprecyzowała książka M.A. Drobowa, *Mała*

¹⁸ *Ibidem*.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, tzw. *high-end*. O asymetrii zob. również: S. Rodzik, *Strategie asymetryczne, analiza terroryzmu i partyzantki*, [w:] *Bezpieczeństwo zagrożnienia*, red. nauk. K. Kraj, b. r. i m.w., s. 119–144.

²¹ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej, operacja krymska – studium przypadku*, „Punkt Widzenia”, maj 2014, nr 42.

²² *Ibidem*, s. 6.

²³ Igor Panarin (1958), doktor habilitowany nauk politycznych i doktor psychologii. Absolwent Orłowskiej Szkoły Łączności KGB ZSRR i Wojskowo-Politycznej Akademii im. W.I. Lenina. Służył od 1976 r. w KGB i od 1991 r. w FAPSI. Obecnie profesor Akademii Dyplomatycznej MSZ FR oraz Rosyjskiej Akademii Gospodarki Narodowej i Służby Państwowej przy Prezydencie FR. W 1998 roku wystąpił podczas konferencji w Linzu (Austria) z hipotezą rozpadu w 2010 r. Stanów Zjednoczonych.

²⁴ Aleksander Dugin (ur. 1962), doktor habilitowany nauk politycznych, filozof, politolog, geopolityk i historyk religii, obecnie profesor w katedrze socjologii i filozofii Moskiewskiego Państwowego Uniwersytetu im. M. Łomonosowa, dyrektor Centrum Badań Konserwatywnych przy MGU. Autor kilkunastu książek i kilkuset artykułów. Czołowy przedstawiciel rosyjskiej geopolityki, szerzej zob. M. Wojnowski, *Aleksandr Dugin a resorty siłowe Federacji Rosyjskiej. Przyczynki do badań nad wykorzystaniem geopolityki przez cywilne i wojskowe służby specjalne we współczesnej Rosji*, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” z 2014, nr 10, s. 9–37.

²⁵ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny informacyjnej...*, *op. cit.*, s. 35.

²⁶ K. Kraj, *Mała wojna. Radziecka szkoła dywersji i walki partyzanckiej*, „MMS Komandos” 2009, nr 11, s. 48 i n.

wojna (partyzantka i dywersja). Drobów dzielił partyzantkę na wojskową i typu powstańczego (warunek zbrojnego powstania przeciwko uciskowi socjalnemu czy narodowemu). Dywersję z kolei rozumiał jako działania małych tajnych oddziałów i grup dywersyjnych. Była ona w odróżnieniu od partyzantki domeną specjalnie wyszkolonych ludzi. Działania dywersyjne miały mieć wszechstronny charakter. Można wśród nich wyróżnić ekonomiczne (uderzenia w przedsiębiorstwa, transport, system finansowy); polityczne (propaganda [spec], demoralizacja, intrygi); wojskowe (wysadzanie wyposażenia bojowego, składów, arsenałów, umocnień czy węzłów łączności) oraz terrorystyczne (zabicie lub otrucie przywódców politycznych lub dowódców wojskowych)²⁷. Już w 1929 r. została wydana jawna publikacja autorstwa K.K. Zwonariewa, poświęcona wywiadowi agenturalnemu. W pierwszym tomie dzieła autor uznawał tzw. aktywny wywiad (dywersję) za część wywiadu agenturalnego. Publikacja tworzyła podstawy teoretyczne radzieckiej szkoły dywersji²⁸.

Komintern prowadził własne szkoły zajmujące się szkoleniem z zakresu specpropagandy oraz dywersyjne. Jednym z prekursorów działań specjalnych był Polak i oficer radzieckiego wywiadu wojskowego Karol „Walter” Świerczewski (1897–1947), który, jako komendant szkoły dywersyjno-sabotażowej Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej wykładał przedmioty: taktyka ogólna, walki uliczne, walka partyzancka oraz gry dla przygotowania powstania zbrojnego²⁹. Doświadczenia praktyczne i wiedza teoretyczna zostały w okresie powojennym wykorzystane chociażby podczas Kursów Doskonalenia Kadr Oficerskich KGB ZSRR. W ramach I Zarządu Głównego (wywiad) KGB praktykowane były na szeroką skalę działania dezinformacyjne, których jednym z wybitniejszych znawców i praktyków stał się energiczny generał-major Iwan Agajanc³⁰, naczelnik Wydziału „D”, a następnie Służb „A”, czyli dezinformacji, I Zarządu Głównego³¹. Przedmiotem tych rozważań nie jest opisywanie zakresu operacji dezinformacyjnych prowadzonych przez KGB, ale działania aktywne były prowadzone na szeroką skalę, na wielu płaszczyznach: politycznej, naukowo-technicznej, wojskowej czy ekonomicznej. Do operacji propagandowych i informacyjnych wykorzystywano wiele organizacji, jak np. Międzynarodową Organizację Dziennikarzy czy Organizację Solidarności Narodów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej³².

Strona przeciwna, czyli emigranci rosyjscy również zastanawiali się nad problematyką działań niekonwencjonalnych, pamiętając o klęskach ponoszonych z rąk bolszewików i jego służb specjalnych (Trust, Syndykat 2). Ponadto pamiętali, że w momencie

²⁷ Zob. szerzej: W. Kwaczkow, *Spiecialnyje diejstwija w wojennom iskusstwie sowietskogo wriemieni* (wydruk w posiadaniu autora). Plk Władimir Kwaczkow, oficer GRU, walczył w Afganistanie i działaniach bojowych w Azerbejdżanie i Tadżykistanie, absolwent Akademii Wojskowej im. M. Frunze, doktor nauk wojskowych, były dowódca słynnej 15 Brygady Specnazu z Czircziku, obecnie odbywa karę wieloletniego więzienia za rzekome przygotowywanie zamachu stanu w Rosji, także www.kvachkov.net.

²⁸ O radzieckich dywersantach zob. K. Kraj, *Mała wojna...*, op. cit. oraz *idem*, *Rzemiosło dywersanta*, KUOS – Kursy Doskonalenia Kadr Oficerskich KGB ZSRR, „MMS Komandos” 2009, nr 4.

²⁹ O szkołach Kominternu zob. I.B. Linder, S.A. Czurkin, *Istorija spiecsłużb. Siekrietnaja razwiedka partii*, Moskwa 2008.

³⁰ Gdy obejmował kierownictwo nad Wydziałem „D”, miał za sobą 29 lat służby w wywiadzie oraz duże osiągnięcia w tej dziedzinie.

³¹ Zob. więcej, L. Pawlikowicz, *Aparat centralny 1. Zarządu Głównego KGB jako instrument globalnej strategii Kremla 1954–1991*, Warszawa 2013, s. 223–232.

³² W publikacji dr J. Darczewska wspomina np. Fundację Russkij Mir, która odgrywa podobną rolę wobec rosyjskiej diaspory.

obejmowania władzy w wyniku przewrotu październikowego partia bolszewików była nieliczną, kilkutyśniczną organizacją. Oprócz tego przegrali wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego, gdyż na 36 mln głosujących 21 mln oddało głos na partię eserowców, 9 milionów zagłosowało na bolszewików, pozostałe 6 mln podzielone zostało pomiędzy innymi partiami. Nieuchwalenie przez Zgromadzenie Ustawodawcze Deklaracji praw ludu pracującego i wyzyskiwanego, zaproponowanej przez partię bolszewików spowodowało, że bolszewicy i lewicowi eserowcy potępili Zgromadzenie i uznali je za organ kontrrewolucji oraz opuścili obrady³³. Tak więc doświadczenia wskazywały, że sprawna niewielka organizacja, silnie zmotywowana, jest w stanie pokonać, zdawałoby się, o wiele silniejszego przeciwnika. W początkowej fazie po rewolucji październikowej trwał, mówiąc współczesnym językiem, konflikt asymetryczny, zakończony zwycięstwem słabszej strony sporu. Pojęcie asymetria, w związku z konfliktami zbrojnymi, pojawiło się w 1995 r. w publikacji: *Połączona walka sił zbrojnych USA*. Asymetria została zdefiniowana jako starcie różnego rodzaju sił zbrojnych, np. sił powietrznych z siłami lądowymi³⁴. W *National Military Strategy* z tego samego roku wskazano na inne zagrożenia asymetryczne, jakim są: terroryzm, wykorzystanie czy groźba użycia broni masowego rażenia. Za zagrożenie tej samej kategorii uznano również walkę informacyjną. W *Quadrennial Defence Review Report* z 1997 r. określono, że przewaga Stanów Zjednoczonych w dziedzinie uzbrojenia konwencjonalnego zainspiruje wrogów USA do ataków asymetrycznych przeciwko armii amerykańskiej czy terytorium Stanów. Amerykańscy badacze stwierdzili, że USA nie ulegną atakowi symetrycznemu, natomiast mogą ustąpić przed atakiem o charakterze asymetrycznym. W *Joint Vision 2020* konieczność sprostania przez Stany Zjednoczone zagrożeniom asymetrycznym uznana została za jedno z głównych wyzwań³⁵. Także dla sił zbrojnych.

We Francji zagrożenia asymetryczne przeważnie są utożsamiane z terroryzmem. Zgodnie z francuskimi poglądami na zagrożenia asymetryczne, związane są one z każdą formą zagrożenia, ze strony zorganizowanej grupy, związanej bądź niezależnej od państwa. Państwa bądź sojusze nie są przygotowane na tego typu zagrożenie pod względem kulturowym, strukturalnym, intelektualnym, legislacyjnym, administracyjnym i nie mogą reagować natychmiast, bojowo i skutecznie³⁶.

W Niemczech wojny kojarzone były z konfliktami pomiędzy państwami lub zbrojnymi starciami wewnętrznymi. Pojawienie się nowych aktorów wojen (pozapaństwowych), dysponujących znacznym potencjałem zniszczenia wykazały, że społeczeństwa o wysokim poziomie cywilizacyjnym są niezwykle podatne na ataki o asymetrycznym charakterze. W niemieckiej literaturze przedmiotu występuje również pojęcie małej wojny (*Kleinen Kriege*). Jest to konflikt o obniżonej intensywności, wojna partyzancka, wojna asymetryczna lub wojna postnarodowa³⁷.

³³ M. Wilk, *Rok 1917 w Rosji*, Warszawa 1983, s. 231–232. Pierwsze i ostatnie posiedzenie Zgromadzenia Ustawodawczego zakończyło się 6 stycznia 1918 r. po zażądaniu opuszczenia Sali przez deputowanych przez marynarza Anatola Żeleznikowa.

³⁴ Wąskie pojęcie koncepcji asymetrii.

³⁵ Szerzej zob. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne*, Warszawa 2003, s. 21–23.

³⁶ *Ibidem*, s. 26.

³⁷ *Ibidem*, s. 30.

Dla Niemców wojna asymetryczna jest sytuacją, gdy silniejsza strona wystawiona jest na niekonwencjonalne ataki słabszego, z definicji, przeciwnika. Niemcy uważają również, że małe wojny asymetryczne niekoniecznie muszą być mniejsze od dużych wojen. Dotyczy to ich intensywności, czasu trwania lub siły niszczenia. W wojnie asymetrycznej występuje brak rozróżnienia pomiędzy kombatantami oraz ludnością cywilną³⁸. Podczas wojny asymetrycznej znajdują więc zastosowanie wszystkie możliwe środki walki, a swoją brutalnością wobec ludności cywilnej przypomina ona wojnę totalną. Za istotny przejaw wojny asymetrycznej uważają liczebny wzrost niepaństwowych aktorów w polityce międzynarodowej. Podmioty te współcześnie zyskują na znaczeniu. Zaliczamy do nich oprócz ruchów wyzwoleniczych, wszelkiego rodzaju ruchów oporu, zorganizowaną przestępczość, prywatne siły zbrojne, prywatne organizacje wywiadu i bezpieczeństwa. Do pozostałych niepaństwowych aktorów sceny politycznej zaliczamy globalne koncerny, organizacje pozarządowe, które jak dotychczas bezpośrednio nie występują jako strony konfliktu asymetrycznego, lecz mogą działać na czyjeś zlecenie, np. państwa lub podmiotu niepaństwowego. Nastąpiło odpaństwienie wojny. Definicja Carla von Clausewitza, że „(...) wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”³⁹, jest już chyba nieaktualna. Wojna asymetryczna charakteryzuje się zacieraniem granicy pomiędzy wojną a pokojem, bezpieczeństwem wewnętrznym i zewnętrznym, sferą prywatną i społeczną. Zanika *differentia specifica* między polityką, wojskiem, wywiadem czy policją⁴⁰.

Jewgienij Messner i *miatieżewojna*

Jednym z pionierów badających nowe oblicza wojny był twórca koncepcji *miatieżewojny* pułkownik Sztabu Generalnego carskiej armii Jewgienij Eduardowicz Messner. Ponad pięćdziesiąt lat temu uprzedzał świat przed nastaniem ery nieklasycznych wojen, ogólnoswiatowego buntu, rebelii (*miatież*) i nieznającego granic terroru.

Jewgienij Messner urodził się w 1891 r. w guberni chersońskiej (dzisiejsza Ukraina), zmarł w 1974 r. w Buenos Aires (Argentyna). Jako praktyk i teoretyk wojen był wyjątkowy, dlatego że jego twórczość obejmowała ponad pół wieku – pełnego wojen, eksplozji społecznych, techniczno-wojennych rewolucji i osiągnięć. Carski pułkownik napisał dziesiątki prac naukowych oraz kilka tysięcy artykułów i przyczynków publikowanych w emigracyjnych wydawnictwach rosyjskich, a także innych pismach⁴¹. Jewgienij Eduardowicz sformułował i nagłośnił ideę nowej formy walki zbrojnej *bor'by miatieżom*. Przez lata sześćdziesiąte i na początku siedemdziesiątych XX wieku Messner

³⁸ Dla tego typu wojen używa się określenia *nietrynitarne*, co jest związane z brakiem rozróżniania rządu, sił zbrojnych i ludności cywilnej.

³⁹ C. von Clausewitz, *O wojnie*, Mireki, b.r.w., s. 29.

⁴⁰ Więcej o niemieckiej koncepcji wojny asymetrycznej zob. P. Gawliczek, J. Pawłowski, *Zagrożenia...*, op. cit., s. 29–39; por. A. Wejkszner, *Wojny XXI wieku. Istota współczesnych konfliktów asymetrycznych*, [w:] *Zagrożenia asymetryczne współczesnego świata*, red. S. Wojciechowski, R. Fiedler, Poznań 2009, s. 120–127; *ibidem*, J. Pawłowski, *Zagrożenia asymetryczne w wojskowej myśli strategicznej*, s. 129–140.

⁴¹ Życiorys J. Messnera zob. *Chociesz mira, pobiedi miatieżewojnu! Tworcieskoje nasledije J.E. Messnera*, Moskwa 2005, s. 16–70.

wytrwale i fanatycznie uświadamiał politycznym i wojskowym niebezpieczeństwo i zgubne skutki tego sposobu prowadzenia walki. Chciał, aby zostały podjęte odpowiednie kontrposunięcia. Bardzo rzadko podzielano jego poglądy. „Głupstwa i bzdury piszecie”, tak komentowano jego publikacje i oceny. Jak twierdził Messner, podczas dwóch wojen światowych i mnóstwa wojen lokalnych zrodziła się „ogólnoświatowa rewolucja”. Wojny spłotyły się z buntami, rebeliami, rebelie z wojnami i tak powstała nowa forma konfliktów zbrojnych, którą nazwał *miatieżewojna*. Ten nowy fenomen rozpatrywał z wielu punktów widzenia. Po pierwsze, z psychologicznego. W klasycznych wojnach psychologia walczących armii miała duże znaczenie. W epoce ogólnonarodowych armii oraz ruchów narodowowyzwoleńczych psychologiczne czynniki uzyskały znaczenie dominujące. Wojsko narodowe dla Messnera to psychologiczny organizm, ruch narodowowyzwoleńczy to podwójnie psychologiczne zjawisko. Wojna wojska i ruchów narodowych to *miatieżewojna* – wojna psychologiczna⁴². Walka w stylu *miatieżewojny* (partyzanci, dywersanci, terroryści) przyjmie ogromne rozmiary – zaobserwował na początku lat sześćdziesiątych XX wieku Messner⁴³.

W przedmowie do książki *Wsiemirnaja miatieżewojna* nadmienił on, że dziesięć lat wcześniej wyszła w druku jego praca *Miatież – imja triet'ej*, w której przepowiedział formę i cechy trzeciej wojny światowej rozwijającej się na oczach nic niewidzącego świata. Biorąc pod lupę rozwój wypadków, Messner doszedł do wniosku, że walki nieregularne mieszają się i splatają z uderzeniami z podziemia (terroryzm) tajnych i terrorystycznych organizacji, grup sabotażowych, rozmaitych pojedynczych ludzi. Wszystkie tego typu zdarzenia trudno klasyfikować, wskazywać ich źródła. Czy jest to zemsta na okupancie, wyzwolenie kraju czy np. polityczno-socjalny przewrót. Taką mieszaninę, splątanie ideologii, bezideowego zła, pryncypialnego protestu, awantury bez zasad nie można było – zdaniem Messnera – nie nazwać *miatieżom*⁴⁴. Dla Jewgienija Messnera *miatieżewojna* nie kieruje się określonymi normami czy szablonami postępowania. Taktyka wojny – rebelii jest elastyczna: „unikaj tego co silne, bij w słabe punkty”. Gdy oczekują cię u bram, to wejdź oknem. Partyzanci powinni zmieniać miejsce swoich działań jak woda lub wiatr (Mao Tse Tung)⁴⁵. Etapy *miatieżewojny* mają takie fazy, jak: demoralizacja, nieporządek, terror, postępujący werbunek do sprawy rewolucji, przebudowa dusz (stworzenie nowego człowieka), konstruowanie systemu człowieka maszyny⁴⁶. Celem strategicznym tej wojny jest burzenie, dewastowanie struktury. Zburzone państwo nie może być odbudowane, tak jak martwy nie może być przywrócony życiu (Sun Tzu)⁴⁷. Prowadzenie wojny to sztuka. Prowadzenie *miatieża* (rewolucji, rebelii) to także sztuka. Obecnie powstaje nowa sztuka – prowadzenie *miatieżewojny*, jak stwierdził J. Messner. Podstawowymi celami tego typu wojny jest zniszczenie morale wrogiego narodu, rozbięcie jego aktywnej części: wojska, partyzantki, walczących ruchów narodowych, zniszczenie lub przechwycenie obiektów mających wartość psychologiczną, zniszczenie bądź zajęcie obiektów mających wartość

⁴² Zob. *Miatież – imia triet'ej wsiemirnoj*, [w:] *Chociesz mira, pobiedi miatieżewojnu!*, op. cit., s. 133 i nast.

⁴³ *Ibidem*, s. 557.

⁴⁴ J.E. Messner, *Wsiemirnaja miatieżewojna*, Żukowski-Moskwa 2004, s. 136.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 210.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 212.

⁴⁷ *Ibidem*.

materialną, stworzenie wrażenia zewnętrznego porządku dzięki zdobyciu nowych sojuszników, dla spowodowania upadku ducha sojuszników wroga. Strategia *miatieżewojny* polega na „wzięciu do niewoli” wrogiemu narodu. Nie fizycznie, lecz psychologicznie. Należy strącić go z jego ideowych pozycji, wnieść w ducha trwogę i zamieszanie. Utwierdzić w zwycięstwie naszych idei i na koniec przyciągnąć go do nich. *Miatieżewojna* to odstępstwo od dogmatów klasycznej sztuki wojennej. To herezja. *Miatieżewojna* to wojna heretycka, trwająca, dopóki wojna nie oddzieli się od *miatieża*. Żeby pojąć, czym jest *miatieżewojna*, należy odstąpić od ustanowionej przez wieki tradycji pojęcia wojny. Należy zakończyć myślenie, że wojna jest wtedy kiedy walczą, a pokój kiedy nie walczą. Trzonem systemu przeciwko *miatieżewojnie* i główną siłą uderzeniową powinna stać się „niewielka, lecz jakościowo silna, doborowa, profesjonalna armia (regularny korpus złożony z profesjonalistów)”⁴⁸.

Zwycięstwo w *miatieżewojnie*, kierowanie nią w interesie cywilizowanych państw jest trudną strategiczną sztuką. Należy posługiwać się określonymi dla tej wojny prawidłami, które nie zostały systemowo opracowane. Nie ma teoretycznych wykładów o *miatieżewojnie*. Wiedza o niej nie jest zgłębianą i prawa funkcjonowania są nieznaną. Poprzez badanie partyzanckich i przeciwpartyzanckich wojen, doświadczeniu w walce z politycznym i wojennym bandytyzmem oraz terroryzmem można stworzyć dostatecznie jasną i precyzyjną naukę, jak zwyciężyć w *miatieżewojnie*. Na wszystkich jej poziomach, począwszy od politycznego, strategicznego, skończywszy na taktycznym⁴⁹. Oczywiście Jewgienij Messner w wielu kwestiach błędził, mylił się, nie wszystko przewidział, lecz stał się klasykiem wojskowej myśli Rosji postradzieckiej. Siła myśli Messnera polega na tym, że był „bezdomy”, niezależny od akademickich schematów, od szkoły starej armii (carskiej), ale, także od nauk marksistowsko-leninowskich.

Federacja Rosyjska w chwili obecnej oraz wcześniej była i jest zanurzona w realnych warunkach wewnętrznej oraz światowej *miatieżewojny*. Dlatego studia prowadzone nad jego koncepcją, ich twórcze rozwijanie, aż po praktyczne zastosowanie, jest w interesie Rosji. Ustalenie zasad prowadzenia *miatieżewojny* daje do ręki oręż obronny oraz zaczepny. Jolanta Darczewska pisze o budowaniu w Rosji zaplecza wojny informacyjnej, powołaniu Stowarzyszenia Naukowo-Metodycznego Uczelni Wyższych Federacji Rosyjskiej w Zakresie Bezpieczeństwa Informacyjnego, skupiającego 74 placówki badawcze, wprowadzeniu w programach uniwersyteckich (na kierunkach politologii czy socjologii) przedmiotów takich jak: analiza sytuacyjna, technologia komunikacji sieciowej, wojny informacyjne i sieciowe⁵⁰. Jest to realizacja zadań postawionych przez „Doktrynę bezpieczeństwa informacyjnego FR” z 2000 roku. Problematyka *miatieżewojny* znajdowała się w polu widzenia, już podczas dyskusji nad nową doktryną wojskową Rosji w 1999 r.⁵¹ Wojny czeczeńskie, zdestabilizowana sytuacja na Kaukazie Północnym, płonące granice Tadżykistanu, wojna w Afganistanie, Iraku, Libii czy Syrii pokazują aktualność problematyki *miatieżewojny*, wojen hybrydowych czy szerzej zagrożeń asymetrycznych, działań nieregularnych.

⁴⁸ J.E. Messner, *Chociesz mira, pobiedi miatieżewojnu!*, op. cit., s. 674.

⁴⁹ Por. K. Kraj, *Wojny asymetryczne czy miatieżewojna Jewgienija Messnera zagrożeniem dla bezpieczeństwa w XXI wieku*, „Bezpieczeństwo, Teoria i Praktyka” 2012, nr 3, s. 33–39.

⁵⁰ J. Darczewska, *Anatomia rosyjskiej wojny...*, op. cit., s. 9–10.

⁵¹ Zob. http://nvo.ng.ru/history/1999-11-05/7_rebelwar.html (dostęp 28.06.2014).

Operacja krymska przeprowadzona przez Federację Rosyjską nie była tylko działaniem o charakterze informacyjnym, wojną informacyjną. Analiza napływających różnymi kanałami informacji, przekaz telewizyjny w mojej ocenie uzasadniają postawienie tezy, że przeprowadzona została wojskowa operacja nowego typu. Nie było to starcie asymetryczne czy wojna hybrydowa, w znaczeniu przedstawianym wyżej. Było to dobrze zaplanowane przedsięwzięcie w typie *miatieżewojny*. Oczywiście upływający czas pozwoli na dogłębsze analizy, gdyż będziemy dowiadywać się coraz to nowych faktów. Przyjmując założenie o przeprowadzeniu na Krymie *miatieżewojny*, stajemy przed dylematem do rozstrzygnięcia, czy Rosja stworzyła już naukę, sztukę wojenną *miatieżewojny*, czy jej działania nie były tylko dziełem przypadku, a wynikały z rozwiązywania na bieżąco powstałych problemów. Rosyjskie/radzieckie doświadczenia w prowadzeniu działań niekonwencjonalnych, podjęcie przez Uniwersytet Wojskowy w Moskwie problematyki związanej ze spuścizną naukową Jewgienija Messnera niedwuznacznie wskazują na planowany przebieg konfliktu.

Prawidła *miatieżewojny* to demoralizacja, nieporządek, terror, werbunek do konkretnej sprawy, przebudowa dusz, zniszczenie morale narodu, rozbicie wojska, przechwycenia obiektów mających wartość psychologiczną, materialną czy zdobycie sojuszników, którzy spowodują utratę wszelkich zdolności obronnych.

Rosyjska operacja na Krymie a koncepcja Messnera

Nie miejsce w artykule na szczegółowe opisywanie poszczególnych etapów operacji krymskiej, lecz wszystkie elementy wyżej wymienione były wykorzystywane na Krymie. Zaczęło się 25 lutego br., kiedy to około 300 demonstrantów zablokowało wejście do parlamentu Autonomicznej Republiki Krymu, żądając zwołania nadzwyczajnej sesji oraz ogłoszenia referendum w sprawie uniezależnienia się Krymu od Ukrainy. Dwa dni później uzbrojona i zamaskowana grupa ludzi zajęła siedziby władz Republiki Krymu. Akcją przeprowadzili przedstawiciele samoobrony rosyjskojęzycznych mieszkańców Krymu. Na zajętych obiektach zostały wywieszane rosyjskie flagi. Do budynku parlamentu wpuszczono deputowanych, którzy podczas odbytego posiedzenia ogłosili referendum, które wyznaczono na 25 maja. W referendum mieszkańcy Krymu mieli odpowiedzieć na pytanie, czy posiadająca niezależność państwową Republika Krymu ma na podstawie umów oraz porozumień wchodzić w skład Ukrainy. Dzień później uzbrojeni mężczyźni zajęli cywilne lotniska w Symferopolu (stolica) i Sewastopolu. Ale już 1 marca premier Autonomicznej Republiki Krymu Siergiej Aksjonow zakomunikował o przejściu władzy nad siłami bezpieczeństwa znajdującymi się na półwyspie, a termin referendum został przyspieszony i ustalono datę jego przeprowadzenia na 30 marca. Zaczęto wydawać rosyjskie paszporty funkcjonariuszom Berkutu. Kilka dni później ponownie przyspieszono datę referendum, jednocześnie parlament Krymu opowiedział się za jego przyłączeniem do Federacji Rosyjskiej. Od 7 marca rozpoczęło się wyłączenie na Krymie sygnałów ukraińskiej telewizji i radia. Władze Autonomicznej Republiki Krymu zaczęły tworzyć własne siły zbrojne. Miał zostać sformowany pułk liczący 1500 osób. W Sewastopolu odbyły się zamieszki między przeciwnikami i zwolennikami Rosji. Zajmowane były kolejne lotniska (np. w Belbeku i Nowofiodorowce). Trzy dni później został zajęty ukraiński szpital wojskowy w Symferopolu. 11 marca parlament

Krymu ogłosił deklarację niepodległości. Pięć dni później odbyło się referendum, w którym zdecydowana większość opowiedziała się za przyłączeniem do Rosji⁵².

Blokowanie i zajmowanie jednostek wojskowych, sztabów. Przechwytywanie obiektów infrastruktury krytycznej, pojawienie się posterunków kontrolnych czy przeprowadzenie referendum spowodowały taki a nie inny rozwój sytuacji. Ponadto panował chaos informacyjny i potężna presja propagandowa oraz militarna (manewry rosyjskie), co prowadziło do utraty zdolności obronnych Ukrainy na Krymie. Ponadto bezkrawe i łatwe przejście ważnych obiektów czy dezercja dowódcy floty ukraińskiej na Krymie, dokonały moralnej dewastacji jednostek wojskowych oraz miejscowych przeciwników secesji.

Pojawienie się tzw. zielonych ludzików, czyli żołnierzy Sił Operacji Specjalnych Federacji Rosyjskiej, całkowicie zaskoczyło i sparaliżowało działania armii ukraińskiej, a z drugiej strony wywarło zdecydowany wpływ na morale miejscowej ludności, gdzie zwolennicy przyłączenia Krymu do Rosji nabrali wiatru w żagle, a przeciwnicy zostali sterroryzowani i pozbawieni zdolności przeciwdziałania. Od momentu, kiedy mieszkańcy półwyspu owacyjnie przyjęli powracających funkcjonariuszy Berkutu, zajęcia parlamentu Krymu, kolejnych jego uchwał i zmiany na stanowisku premiera rządu zaczął się *miatież*. Armia ukraińska nieotrzymująca jasnych dyspozycji od władz państwowych nie była w stanie skutecznie zareagować. Zresztą przyjmując za prawdziwe twierdzenie Messnera, że jedynie profesjonalna armia może się przeciwstawić *miatieżewojnie*, to zdemoralizowane i nieprofesjonalne siły zbrojne, nawet w przypadku stawienia oporu, zostałyby pokonane przez przeciwnika.

Podsumowanie

Analiza wydarzeń na Krymie oraz dokładne zbadanie i opisanie działań na wschodzie Ukrainy jest wyzwaniem dla polskich naukowców, politologów, socjologów czy specjalistów w dziedzinie nauk o bezpieczeństwie. Mimo że spotykaliśmy się (nasza armia) z wojną podobnego typu w Afganistanie czy Iraku, należy zadać pytanie, czy jesteśmy do niej przygotowani. Czy jest do niej przygotowana nasza armia, a przede wszystkim społeczeństwo? Gdybym odpowiadał na to pytanie trzy miesiące temu, uznałbym, że nie grozi nam niebezpieczeństwo *miatieżewojny*. Teraz, po wydarzeniach związanych z tzw. aferą taśmową, nie jestem tego pewny. Bo wykazany przez służby specjalne brak profesjonalizmu, niefrasobliwość polityków oraz historyczne działania opozycji, publikacje prasowe, komentarze telewizyjne i radiowe, uświadomiły mi, że możemy się, gdy znajdą się inicjatorzy i wykonawcy, znaleźć się w środku *miatieżewojny*.

Nasuwają się następujące zasadnicze wnioski: 1. Należy dogłębnie zbadać istotę *miatieżewojny* w oparciu o operację krymską oraz działania na wschodzie Ukrainy; 2. Przygotować koncepcję obrony przeciwko *miatieżewojnie*; 3. Dokonać przeszkolenia w tym zakresie sił zbrojnych, policji, służb specjalnych oraz administracji państwowej i samorządowej; 4. Przygotować plany obrony, niezbędne procedury i regulacje prawne, pamiętając, że ta wojna nie kieruje się żadnymi regułami; 5. Uruchomić akcję informacyjną w mediach, w celu uświadomienia o zagrożeniu tego typu, jak najszerszego kręgu obywateli Polski; 5. Zaangażować cywilne i wojskowe jednostki naukowe w badanie istoty *miatieżewojny*, a wnioski wynikające z tych badań wdrażać do praktyki obronnej.

⁵² Szerzej zob. www.polskieradio.pl/5/3019/Artykul/1058868, Kalendarium-zdarzen-na-Ukraine (dostęp 16.08.2014).